# Chwalebne obwieszczenie

*„Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi”* – Łuk. 2:10.

Anielskie poselstwo zwiastowanie pastuszkom na polach betlejemskich staje się z każdym rokiem droższe dziecku Bożemu. Na ile ono wzrasta w łaskach ducha świętego i umiejętności, jak oczy wyrozumienia otwierają się bardziej i widzą wielkość Planu Bożego, o tyle prorocze poselstwo to jest cenione jako streszczenie całej Ewangelii. Uwaga nie może być zwracana za często na wielkie wydarzenie, stanowiące podstawę tego poselstwa – narodzenie Zbawiciela.

W istocie dzień 25 grudnia nie jest rocznicą urodzin Jezusa, lecz rocznicą faktu, gdy anioł Gabriel zwiastował Marii, iż miała stać się matką Zbawiciela. Jezus urodził się o dziewięć miesięcy później w stosunku do czasu, jaki wyznacza kalendarz, czyli około 1 października. Jezus był postacią, której narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie wiele znaczą dla rodzaju ludzkiego i mogłoby być pamiętane i obchodzone codziennie przez tych, którzy oceniają, co Chrystus dla nich uczynił. Ponieważ większość chrześcijan jest przyzwyczajona obchodzić pamiątkę 25 grudnia jako datę urodzin Zbawiciela, my się temu nie sprzeciwiamy, lecz łączymy serca nasze z radością, dając podarki i przypominając jedni drugim, naśladując tym sposobem Boga, który z miłosierdzia swego podarował światu swego Jednorodzonego Syna, by odkupić świat od śmierci.

Obietnice Boże dane rodzajowi ludzkiemu były mniej lub więcej pokryte tajemnicą przez cztery tysiące lat. Przyjdzie czas, że przekleństwo, grzech i śmierć sprowadzone na świat przez nieposłuszeństwo Adama w raju będzie usunięte i zamiast przekleństwa i zniszczenia nastąpi błogosławieństwo Boże, dające życie. W różnych obrazach i typach, aż do narodzenia Chrystusa, Bóg przypominał dane obietnice, szczególnie narodowi izraelskiemu, który był narodem wybranym.

Naród żydowski, zajmując się handlem, znajdował się we wszystkich stronach cywilizowanego świata. Tym sposobem wiara w prawdziwego Boga i nadzieja Izraela o przyjściu Mesjasza były mniej lub więcej znane między wszystkimi narodami tak dalece, że około czasu narodzin Jezusa *„wszyscy ludzie byli w oczekiwaniu”* Mesjasza. Bez wątpienia, oczekiwania te były oparte na tłumaczeniu proroctw Daniela, które wykazują, że Chrystus w trzydziestym roku życia poświęcił się, by przeprowadzić dzieło zbawienia, a otrzymawszy ducha św., został namaszczony jako poza-obrazowy Arcykapłan i Król nie tylko Izraela, ale i całego świata (Dan. 9:24-27).

## Z BETLEJEM DO NAZARETU

W dawnych czasach dzielono miasta na zacne i podłe. Nazaret należał do tych ostat-nich, zaś Betlejem odznaczało się jako miasto Dawida, powszechnie lubianego króla izraelskiego. Pismo Św. objawia, że Maria, Matka Jezusa i jej mąż Józef pochodzili z rodu Dawidowego i zbiegiem okoliczności znaleźli się w onym rodzinnym mieście w czasie, gdy wypełniło się proroctwo przepowiadające, iż Mesjasz miał się narodzić w Betlejem (Mich. 5:2).

W owym czasie państwo rzymskie władało nad całym ówczesnym światem, któremu Żydzi byli poddani, wyczekując niecierpliwie przyjścia Mesjasza, który uwolniłby ich spod władzy Rzymu i uczynił narodem władającym nad całą ziemią. Cesarz rzymski, August, stał wówczas u władzy i wydał rozkaz, aby – w celu nałożenia podatku – spisano ludność całego świata.

Święty Łukasz, ewangelista opisuje, iż z powodu tego spisu Józef z Marią byli zmuszeni udać się do ich miasta rodzinnego, gdzie się też Jezus urodził, tj. w Betlejem. W tymże czasie z powodu wielkiego napływu ludzi do tej miejscowości wszystkie gospody były zajęte i Józef z Marią zmuszeni byli zająć skromne pomieszczenie w stajence. Tym sposobem Król Chwały, który w słusznym czasie ujmie panowanie nad światem, za czasów, gdy był w ciele, nie miał innego pomieszczenia jak w stajenka i żłobek.

## ANIOŁOWIE I PASTERZE

Pasterze, którym Bóg Wszechmocny zwiastował przez aniołów o narodzeniu Jezusa, musieli być ludźmi szlachetnymi. Zwiastowanie, które odbijało się echem przez wieki, doszło do naszych uszu, którego dźwięk jest o tyle milszy, o ile jesteśmy zdolni pochwycić i objąć jego znaczenie. Najpierw, gdy anioł ukazał się pasterzom, uspokoił ich bojaźń, mówiąc: *„Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką”.* Zdaje się, że bojaźń jest przeważającym objawem w umyśle ludzkim, szczególnie w razach mających łączność z Boskim objawieniem.

Najlepsi z ludzi przychodzą do przekonania, że są niedoskonali, zaś prawa Wszechmocnego Boga są doskonałe. Świat instynktownie zdaje się odczuwać, że przekleństwo Boże na nim spoczywa i instynktownie boi się dalszego przekleństwa, pojmując swój grzeszny stan.

To jest właściwe wszystkim, z wyjątkiem bardzo niewielkiej liczby tych, którzy dowiedzieli się o Planie Bożym. Stan ten przeszkadza światu i wolałby on go uniknąć. Ponieważ świat poczuwa się do winy, obawia się, że większe w tym względzie wiadomości sprowadzą odpowiedzialność. Jak w owym czasie aniołowie zwiastowali, tak dziś prawdziwe dzieci Boże mogą powiedzieć i zapewnić świat, że ich bojaźń jest zbyteczna, bo Bóg tak umiłował świat, że go wybawił od przekleństwa, jakie dostało się w dziedzictwie po Adamie z powodu jego przestępstwa.

Wyraz *„Ewangelia”* znaczy „wesoła nowina”. Jak piękna jest myśl, że Ewangelia jest rzeczywiście i prawdziwie wesołą nowiną. Przez wielu chrześcijan Plan Boży jest mylnie przedstawiany, a z tego powodu fałszywie przedstawiany jest charakter Boga, jak i Jego Słowo. Różne nauki powstałe w wiekach średnich, a między innymi nauka o czyśćcu i wiecznych mękach, jakoby przeznaczonych dla rodzaju ludzkiego, nazywane są Ewangelią.

Porzućmy te straszne myśli, a przyjmijmy prawdę, że Ewangelia jest wesołą nowiną. Anioł nadmienił, że *„zwiastuje wam wielką, która będzie wszystkiemu ludowi”.* Dzięki Bogu, że Jego Plan jest wspanialszy, aniżeli kiedykolwiek o nim przypuszczano! Poselstwo Ewangelii nie tylko jest wesołą nowiną dla tych, co mają uszy ku słuchaniu i oczy, iż mogą widzieć jej piękność teraz, lecz w czasie właściwym stanie się wielką radością dla wszystkich ludzi na całym świecie.

Jak wszyscy ludzie mają udział w upadku Adama i udział w przekleństwie i śmierci, tak podobnie wszyscy będą mieli korzyść z ofiary Jezusa, której dokonał na Golgocie. Plan Boży, który jest w Chrystusie Jezusie, gdy będzie dokonany, sprowadzi wielką radość wszystkiemu ludowi. Wiadomość o tym została zwiastowana zaraz po tym, jak się Jezus narodził, ponieważ On był Tym, przez którego Plan Boży będzie ostatecznie dopełniony.

## POSELSTWO JEST LOGICZNE

Poselstwo anielskie przyniosło ludziom wiadomość, że Bóg, który nałożył karę na rodzaj ludzki, w słusznym czasie sprowadzi na miejsce przekleństwa błogosławieństwo. Anioł w kilku słowach wyraził treść Planu Bożego: *„Dziś się nam narodził Zbawiciel, którym, jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym”.* W tym wyrażeniu mamy klucz do całej Ewangelii, to jest, w jaki sposób Bóg może być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym grzeszników, którzy przyjmują Jezusa (Rzym. 2:26).

Wyraz „Zbawiciel” znaczy „dawca życia”. Jak piękna zawiera się tu myśl! Śmierć, jako kara za grzechy, spadła na Adama, a przezeń na całą ludzkość; przyszedł Jezus, aby przez oddanie swego życia mógł Adama i jego rodzaj wybawić i przyprowadzić ponownie do życia. Wyjaśnienie, w jaki sposób On to uczyni, nie było wtedy dane, a nawet nie było potrzebne. Teraz jednak, gdy Plan Boży się rozwija, i przy objaśnieniach danych przez ducha świętego w pismach Nowego Testamentu, widzimy, że Jezus dobrowolnie życie swoje ofiarował *„sprawiedliwy za niesprawiedliwych”* i uczynił zadość Boskiej sprawiedliwości za przestępstwo Adama, a w nim za cały rodzaj ludzki.

Zaiste, im bardziej widzimy Boski Plan naszego Zbawienia, który się rozpoczął przy narodzeniu Jezusa, tym bardziej czujemy chęć, by przyłączyć się do chóru aniołów i z nimi wychwalać Boga i wielbić Go za miłosierdzie okazane synom ludzkim! Urodził się dziecięciem w Betlejem, a dzieło swe rozpoczął, gdy doszedł do pełnoletności, w trzydziestym roku życia. Od tej pory przez trzy i pół roku wydawał swoje życie ofiarą, a dokończył na krzyżu. W trzy dni po śmierci zmartwychwstał, a w czterdzieści dni potem wstąpił do nieba, zsyłając błogosławieństwa przez przeszło dziewiętnaście stuleci. Jak aniołowie mogli cieszyć się przy rozpoczynaniu się Planu Bożego – zbawienia, tak podobnie wszyscy, którzy wierzą w szlachetny wynik, mogą radować się niewymowną radością i dziękować, i chwalić Boga na wysokościach, i Syna jego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

## „NADZIEJA ZBAWIENIA”

Już blisko dwadzieścia stuleci temu, odkąd poselstwo anielskie było zwiastowane, a obietnica nie wypełniła się zupełnie, a tylko w bardzo ograniczonej mierze, bo jedynie dla tych, którzy uwierzyli i którzy mają oczy i uszy wiary, tj. Dla „maluczkiego stadka”. Lecz nowina o wiecznych mękach dla wszystkich, z małym wyjątkiem, rozeszła się szeroko, by zniszczyć Plan Boży, znieważyć Boski charakter i to w imieniu Chrystusa. Zamiast przynosić radość, poselstwo to wszędzie niosło żałość i smutek, szczególnie ludziom szlachetnym i uczynnym. Można powiedzieć, że wiadomość o Jezusie nie dosięgła jeszcze wszystkich ludzi. Nawet dziś, po tylu stuleciach krzewienia tej nowiny, stosunkowo mała liczba ludzi słyszała o tym jedynym imieniu pod Niebem, danym ludziom, przez które można otrzymać zbawienie.

> *„Nie masz w żadnym innym zbawienia”* – Dzieje Ap. 4:12.

Cóż możemy powiedzieć o zbawieniu, które otrzymają ci, którzy prawdziwie przyjęli Chrystusa jako Zbawiciela, którzy dziś cieszą się i wiarą widzą zbawienie Boże, które rozpoczęło się w ich sercach i z czasem rozpostrze się pod wszystkim niebem. O tym zbawieniu apostoł mówi, iż

*„Nadzieją jesteśmy zbawieni”* – Rzym. 8:24.

Nie jesteśmy zbawieni w rzeczywistości, bo jeszcze jesteśmy otoczeni grzechem, bólami, wzdychaniem i śmiercią i przekleństwo jeszcze nie zostało usunięte. Cokolwiek w teraźniejszym czasie lud Boży może otrzymać, jest zbawieniem wiary i nadziei. Jednak nadzieja zmartwychwstania i udział w chwale, czci i nieśmiertelności jest tak wielka, mocna i jasna, że ci, co ją posiadają, zdolni są radować i cieszyć się niewymowną radością, pełną chwały, nawet pośród prób, trudności, słabości i niekorzystnych warunków, właściwych przekleństwu, które dotąd ciąży nad rodzajem ludzkim.

## PROROCTWO O DOBRYCH RZECZACH

Zwiastowanie anielskie było proroctwem na wiele dobrych rzeczy, które miał otrzymać Kościół, a świat w ciągu Tysiąclecia. Kościół najpierw otrzyma te błogosławieństwa. Pierwsze zmartwychwstanie otrzymają tylko święci, mający żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat. Szatan będzie związany, a dobry wpływ Prawdy i Sprawiedliwości oświeci całą ziemię (Obj. 20:1-6). Pismo Św. oświadcza, że wyzwolenie Kościoła nastąpi w brzasku Tysiącletniego Dnia, jak to prorok mówi: *„Poratuje go Bóg zaraz z poranku”* – Psalm 46:5.

Którzy teraz mają oczy otwarte, radują się radością niewysłowioną z powodu nadziei wystawionej im w Ewangelii, radują się, że miłość i miłosierdzie Boże są tak rozległe, że obejmą ziemię – cały rodzaj ludzki i sprowadzą błogosławieństwo na każdego członka rodu Adama przez Tego, który nas umiłował i odkupił swoją drogocenną krwią.

Podczas Tysiąclecia proroctwo to wypełni się. Wielki Zbawca, który już odkupił nas ofiarą za nas położoną, powstanie jako uwielbiony Chrystus i ustanowi na Ziemi swoje Królestwo i panowanie sprawiedliwości, aby wszyscy przez nie byli podniesieni z upadku i mogli być błogosławieni. Zgodnie ze słowami Apostoła Piotra, będą to czasy ochłody –

> *„czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków”* – Dzieje Ap. 3:19-21.

Jeżeli Pan Bóg postanowił, żeby nadzieja świata miała się opierać na zasługach i sprawiedliwości uczynków świata, to im więcej poznajemy świat, tym mniej moglibyśmy mieć nadzieję. Lecz przeciwnie, Bóg pozostawił i oparł wszystkie przyszłe błogosławieństwa nie na zasługach ludzkich, lecz na zasługach i ofierze swego Syna, bo się wam narodził Dawca Życia, którym jest Chrystus Pan.

Do naszej radości i błogosławieństw przyszłego wieku dodaje nam wiadomość, że wszystkie próby i doświadczenia teraźniejszego Wieku Ewangelii podlegają nadzorowi Bożemu i mają one wyjść na korzyść Maluczkiemu Stadku, tj. Kościołowi wybieranemu spomiędzy ludzi. Doświadczenia i próby, przez jakie przechodzi Kościół, polerują go, wyrabiając tym sposobem charakter na podobieństwo Syna Bożego, Oblubieńca Kościoła. Co za pocieszająca wieść, że Kościół już wkrótce przejdzie poza wtórą zasłonę (śmierć) i stanie się Małżonką Syna Bożego i współdziedzicem Jego chwały. O, jak błogą jest myśl, że wkrótce Kościół będzie błogosławić tych, którzy dziś prześladują ich i złorzeczą im. Zaiste nie masz większej radości ponad tę.

## ŚPIEW ANIELSKI

W dzień Narodzenia Zbawiciela mnóstwo aniołów ukazało się pasterzom, śpiewając hymn: *„Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie!”*. Chociaż to wtedy nie wypełniło się jeszcze, lecz wypełni się w niedługim czasie, który już jest we drzwiach. Teraz Bóg jeszcze nie otrzymuje chwały na wysokościach – teraz nie ma pokoju na ziemi. Dziś rzecz przedstawia się zupełnie przeciwnie. Bóg jest bluźniony nie tylko przez tych, co Go nie znają, ale nawet i przez chrześcijan, którzy mienią się być ludem Bożym. Każde fałszywe przedstawienie charakteru danej osoby jest wypowiedzeniem bluźnierstwa przeciw niej. Tak bluźnią przeciw Bogu ci, którzy przedstawiają fałszywie przymioty Jego charakteru, Jego miłość, sprawiedliwość, moc i mądrość. Wielu chrześcijan przedstawia Boga poganom w tym świetle, że On przygotował męki dla rodzaju ludzkiego, dla tych, którzy urodzili się w nieprawościach, będąc skłonni do grzechu. Bóg jednak okazuje im litość i nie mści się za nieświadome bluźnienie Jego Majestatu. Będąc Jego dziećmi, powinniśmy również okazywać litość dla tych, którzy dotąd jeszcze przedstawiają Boga w fałszywym świetle; nasza energia powinna być skierowana w tym celu, by im przyjść z pomocą ku otworzeniu ich oczu wyrozumienia, by coraz więcej mogli poznawać wielkość miłości Bożej, która przewyższa wszelki rozum.

*„Na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie”* – nie wypełniło się dotąd, lecz wypełni się wkrótce – w chwalebnym tysiącletnim panowaniu Mesjasza, przy jego końcu, gdy rodzaj ludzki podniesiony będzie z upadku, grzechu, chorób i śmierci do poziomu doskonałości, na jakim został stworzony Adam. Wtedy będzie prawdziwy pokój i rzeczywiste w ludziach upodobanie. Lecz nie wszyscy ocenią ten dar Boży – będzie pewna klasa, która wzgardzi łaską Bożą i ta wytracona zostanie razem z Szatanem przez wtórą śmierć, śmierć wieczną, z której nie ma zmartwychwstania. Gdy Ziemia będzie oczyszczona od oponentów planu i porządku Boskiego, wtedy całe stworzenie śpiewać będzie: *„Hosanna na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre up-*

*odobanie!”*

## OD CHWAŁY DO ŻŁÓBKA

Czas narodzenia Jezusa: Działo się to, gdy cesarz August postanowił spisać cały świat cywilizowany, a każda rodzina miała być spisana w miejscu swego urodzenia. Maria i Józef, jako pochodzący z linii Dawida, mieli udać się do Betlejem i tam być zapisani. Betlejem to małe miasto, położone na miejscu górzystym. „Hotele” betlejemskie, tak zwane gospody, w których szukali schronienia, różniły się od naszych gospod. Były to przeważnie wielkie sale bez mebli i łóżek, a podróżni ze sobą przynosili rzeczy niezbędne do spania. Izby dla podróżnych znajdowały się zwykle u góry, na dole zaś mieściły się stajnie dla koni i wielbłądów. W razie natłoku w stajniach tych bywali umieszczani również podróżni.

Ten, który stworzył świat – Logos, Zbawiciel nie znalazł lepszego pomieszczenia nad stajenkę (Jan 1:10). Do stajenki, według wskazówek anioła przyszli pasterze i znaleźli tam maleńkiego Jezusa. Maria nie chlubiła się ze swego stanu, iż była matką Zbawiciela, lecz wyczekiwała właściwego stanu, w którym to Bóg zamierzał wypełnić swój chwalebny plan

Watch Tower
R-
„Straż”